Rok I. Kraków, Piątek 25 września 1936 r.

Torpeda
Gazeta dla wszystkich
5 groszy

WRZENIE WE FRANCJI

NOWE STRAJKI OKUPACYJNE

Fala strajków objęła kolonie francuskie

PARYŻ, 23. 9. — Mimo likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym o kręgu Lille fala strajkowa we Francji nie została zahamowana.

Trwają nadal konflikty w przemyśle metalurgicznym i włókienniczym w Wogezach, w Douai, w okręgu Bordeaux i w Lyonie robotnicy okupują nadal szereg fabryk.

W Roubaix i Tourcoing grozi unieruchomienie całego przemysłu metalurgicznego. Przemysłowcy przed podjęciem pertraktacyj domagają się przedewszystkiem ewakuowania fabryk przez strajkujących.

Wczoraj wieczorem zastrajkowały wszystkie wielkie fabryki czekolady w Paryżu i pod Paryżem. Robotnicy pozostali w murach fabrycznych. Liczba strajkujących w fabrykach czekolady wynosiła wczoraj wieczorem 6000 ludzi. Istnieje obawa, że dla poparcia ich żądań zastrajkują w Paryżu inne gałęzie przemysłu spożywczego.

Duże zaniepokojenie wywołał fakt, że fala strajków okupacyjnych przeniosła się do kolonji francuskich. W Tunisie kilka fabryk metalurgicznych zostało okupowanych.



Z TERENU WALK W HISZPANJI.
Zdjęcie przedstawia makabryczny widok pomordowanych jeńców w prowincji Huelva, którą ostatnio zajęły wojska powstańcze.

Tragiczne skutki

ZDERZENIA MOTOCYKLU Z SAMOCHODEM

KRAKÓW, 22.9 (tel. wł.) — No szosie pomiędzy Krakowem a Myślenicami miało wczoraj miejsce zderzenie samochodu z motocyklem.

W wypadku odnieśli obrażenia jadący motocyklem — hr. St. Łoś, urzędnik wydziału turystycznego min. komunikacji, oraz sędzia Kowalski.

Hr. Łoś doznał złamania lewej nogi, sędzia Kowalski zaś odniósł szereg ogólnych obrażeń.

Winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca samochodu, który jechał z popsutym klaksonem.

PROCES

O KRWAWE ZAJŚCIA W CHRZANOWIE

KRAKÓW, 22.9 (tel. wł.) — Przed sądem karnym w Krakowie toczy się od dwóch dni proces w sprawie pamiętnych zajść w Chrzanowie, w czasie których polała się krew.

Oskarżonych jest 14 osób z Marjanem Młostkiem na czele, które stawiły czynny opór policji.

Wyrok spodziewany jest w piątek.

Kto wygrał na loterji?

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na numer 11145.

Zł. 50.000 107750 120811

Zł. 20.000 77007 185547 101736

Zł. 10.000 33529 74020

Zł. 5.000 23384 30825 52449 84760 88308 106313 107246 114314 119098 143165 166557 170204

Zł. 2.000 5757 5984 12658 19318 23495 26451 37530 55970 58892 65993 67635 76699 107505 115641 136908 141237 146517 15216[illegible] 156617 165307 174602 183291

Udar serca

W URZĘDZIE SKARBOWYM

WILNO, 23. 9. W urzędzie skarbowym w Wilnie zmarł nagle na udar serca profesor higjeny Uniwersytetu Stefana Batorego, Aleksander Safarewicz.

Prof. Safarewicz przyszedł do urzędu skarbowego który po raz drugi chciał ściągnąć od niego już raz zapłacony podatek.

Rozmowa z urzędnikami zdenerwowała go tak, iż dostał ataku serca.

Lekarz stwierdził śmierć.

Przygotowania do ataku na Madryt

Zacieśnia się pierścień wokół stolicy Hiszpanii

MADRYT, 23. 9. — Po dwóch miesiącach zaciętej walki najważniejszym stał się front środkowy ze względu na bliskość Madrytu i na środki, jakiemi rozporządzają obie strony. Jest rzeczą oczywistą, że zajęcie stolicy da łoby powstańcom znaczną przewagę. Front środkowy składa się z dwóch odcinków: północnego i północno - zachodniego w górach Guadarrama. Linja frontu tego od pierwszego dnia walk nie uległa znaczniejszej zmianie i służy wyłącznie jako linja ochronna przed powstańcami, których jedyny znaczniejszy wysiłek skierowany jest — jak się zdaje — przeciw miejscowości Lozoyuela, która posiada wielkie zbiorniki wody do picia, zaopatrujące część Madrytu. Walka na froncie górskim z każdym dniem będzie coraz po wolniejsza i trudniejsza z uwagi na rozpoczynające się chłody, które dochodzą tu do 15—20 stopni mrozu po niżej zera.

Poczynając od Arenas do San Pedro zaczyna się odcinek Talavera i doliny Tagu, stanowiący najdogodniejszą drogę, skąd powstańcy zaatakują zapewne Madryt. Powstańcy usiłują zacieśnić te dwa koła opasujące Madryt.

Punktem newralgicznym komunikacji kolejowej Madrytu z Katalonją jest Aranjuez, położony około 50 km. na północo-wschód od Toledo i od którego wojska powstańców sa jeszcze dość daleko.

Strajk 5 tysięcy robotników w Krakowie

KRAKÓW, 23. 9. Trwający od kilku tygodni strajk okupacyjny fabryki Zieleniewskiego trwa nadal.

Pertraktacje zmierzające do likwidacji zatargu przeciągają się wobec nieustępliwości stron.

Jak się dowiadujemy, strajk ma zostać zlikwidowany w najbliższych godzinach.

Celem poparcia strajkujących, dziś zastrajkowało około 5000 robotników innych fabryk. Policja aresztowała w związku z tem kilkunastu agitatorów.

„Trójkąt grozy" w Palestynie

Haifa wielkim obozem wojennym

KRWAWE ROZRUCHY

LONDYN, 22. 9. Z Jerozolimy donoszą: Dziś przybywają do Haify pierwsze bataljony rezerwowe z Anglji. Władze mandatowe wydały surowe zarządzenia, celem zapewnienia bezpieczeństwa transportów wojskowych. Między innemi palestyńskie linje kolejowe poddane zostały kontroli władz wojskowych. W ciągu najbliższych dni linje te przeznaczone będą wyłącznie dla transportów oddziałów wojskowych. Palestyńska sieć kolejowa jest strzeżona przez silne posterunki angielskie dla udaremnienia

zamachów arabskich na transporty wojskowe.

Haifa przekształcona została w wielki obóz wojenny. Głównodowodzący siłami angielskiemi w Palestynie gen. Dill przybędzie dziś z Jerozolimy do Haify dla dokonania przeglądu wojsk przybywających z Anglji. W okolicy Jerozolimy rozlokowane będą dwie brygady piechoty. 4 dalsze brygady zakwaterowane będą w okręgach Jaffy, Nazaretu, Haify i Nablus. Dwa bataljony piechoty obejmą straż nad linjami kolejowemi. Główna kwatera wojsk angielskich znajduje się narazie

w Jerozolimie.

Jak donoszą dzienniki, przywódca powstańców arabskich, Fauzi Bey, skoncentrował swe siły w rejonie Tul karam — Jenin. Rejon ten nosi nazwę

„Trójkąta grozy"

Dzienniki londyńskie zamieszczają oświadczenie Fauzi Beya, wzywające Arabów palestyńskich do nieustępliwości wobec Anglji. W oświadczeniu swoim przywódca powstańców arabskich podkreśla, że „tylko siłą zmusić można Anglję do ustępstw na rzecz Arabów". W dalszym ciągu swego oświadczenia Fauzi Bey podkreśla, że codziennie przybywają do Palestyny oddziały arabskie innych krajów, aby z bronią w ręku walczyć

o jedność narodu arabskiego.

M. in. w ostatnim czasie przybył znaczniejszy oddział ochotników z Iraku. Oddział ten jest wojskowo dobrze wyćwiczony i zaopatrzony w najnowocześniejszą broń, m. in. w karabiny maszynowe oraz granaty o dużej sile wybuchowej. W końcu swego oświadczenia Fauzi Bey wyraża przekonanie, że wojska jego stworzą ośrodek arabskiej armji rewolucyjnej.

Wybuch bomby

przed konsulatem polskim w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 23. 9. W najbliższem sąsiedztwie konsulatu generalnego R. P. w Jerozolimie wybuchła bomba.

Dwoje dzieci arabskich zostało zabitych, a jeden mężczyzna i jedna kobieta odnieśli rany.

Na szczęście nikt z osób należących do konsulatu nie ucierpiał od wybuchu.

Rewizje w polskich towarzystwach śpiewaczych

NA ŚLĄSKU

BYTOM, 23. 9. Niemiecka policja polityczna przeprowadziła szereg rewizyj w bibljotekach polskich towarzystw śpiewaczych, zawierających rzekomo antyniemieckie piosenki.

Podobne rewizje odbyły się nietylko w Bytomiu, ale i po wsiach na Śląsku Opolskim, które przeprowadziła żandarmerja niemiecka.

W wyniku tych rewizyj skonfiskowały władze niemieckie pewną ilość śpiewników polskich pt. „Echo Śląskie". Rewizje te wywołały wśród ludności polskiej na Śląsku niemieckim zrozumiałe poruszenie. Są one dalszym dowodem systematycznej antypolskiej akcji na Śląsku Opolskim w związku z usuwaniem nabożeństw polskich i śpiewów polskich ze wszystkich kościołów.

Co będzie z Sejmem i Senatem?

Pogłoski o wyborach gromadzkich w zimie

Prasa warszawska donosi:

Wszelkie badania zagadnienia konsolidacji społeczeństwa prowadzą do wniosku, że bardzo poważną przeszkodą na drodze do tej konsolidacji są obecne izby ustawodawcze i obecne samorządy. Bardzo poważne odłamy ludności nie uważają tych instytucji za swoje przedstawicielstwa.

Takie jest źródło szerzących się w ostatnich czasach pogłosek o nowych wyborach do Sejmu i Senatu. Pogłoski te zbyt mało liczą się ze sprawą ordynacji wyborczej. Utrzymanie dotychczasowej ordynacji nie uspokoiłoby opozycji, a opracowanie nowej wymaga czasu i zgody obecnych izb, czyli ich samobójstwa.

W takich okolicznościach o wiele realniej przedstawia się zagadnienie nowych wyborów samorządowych. Przy obecnym, trzystopniowym systemie wyborczym w samorządzie wiejskim zmiana jego oblicza musiałaby się rozpocząć od wyborów gromadzkich. Poprzednie wybory odbyły się przed trzema laty, a zatem żywot rad gromadzkich musiałby być skrócony o 2 lata.

Gdyby te pogłoski sprawdziły się, to nowe wybory gromadzkie mogłyby się odbyć w ciągu zimy. Następnie na wiosnę przyszłyby wybory nowych rad gminnych i miejskich.

Niewątpliwie nowe, a uczciwe wybory samorządowe wpłynęłyby na złagodzenie nastrojów politycznych na wsi. Zaznaczyć należy, że po takich wyborach zagadnienie sejmowej ordynacji wyborczej straciłoby na swej ostrości. Gdyby stronnictwa opozycyjne miały swoje przedstawicielstwa w samorządzie, to nie protestowałyby tak ostro przeciw „uchu igielnemu" sejmowej ordynacji. Ale oczywiście tem energiczniej domagałyby się rozwiązania Sejmu i nowych wyborów.

Uroczystość ku czci Hetmana Czarnieckiego

odbędzie się w sierpniu przyszłego roku

We Włoszczowie i w Czarncy odbyło się pod przewodnictwem wojewody kieleckiego dr. Władysława Dziadosza posiedzenie Komitetu Uczczenia Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego.

Na posiedzeniu tym przyjęto sprawozdanie z dokonanych robót. Wszelkie prace restauracyjne w kościele i krypcie w Czarncy zostały już ukończone. Obecnie Komitet przystępuje do budowy szkoły i świetlicy, które mają być oddane do użytku w czasie uroczystości.

Komitet ustalił ostatecznie termin uroczystości ku czci Hetmana Czarnieckiego w Czarncy. Uroczystość ta oraz poświęcenie szkoły i świetlicy odbędą się w dniu „Święta Żołnierza" w sierpniu 1937 r.

Trocki przenosi się

DO HISZPANJI!

Wedle informacyj pewnej prywatnej agencji prasowej z Paryża, rząd kataloński udzielił Trockiemu pozwolenie na osiedlenie się w Barcelonie.

Trocki, mimo zaprzeczeń, jakie się ukazały, zamierza już w dniach najbliższych przenieść się ze swej obecnej siedziby w Hurum w Norwegji do Hiszpanji.

Międzynarodowy bigamista

wpadł w ręce policji warszawskiej

WARSZAWA, 23. 9. Na dworcu głównym aresztowano ściganego od wielu lat międzynarodowego bigamistę, Jehudę Lipsztajna, obywatela łotewskiego. Posługując się fałszywemi dowodami, jeździł on po rozmaitych krajach, zawierał znajomości z zamożnemi pannami i... żenił się!

Po ożenku Lipsztajn okradał swoje żony i znikał. Bigamista podawał się za urzędnika dyplomatycznego, operując sfałszowanemi dokumentami dyplomatycznemi.

W Polsce Lipsztajn zawarł 22 związki małżeńskie w rozmaitych miastach i miasteczkach, w innych krajach zawarł Lipsztajn ponad 60 małżeństw.

Ostatnio wybierał się do Czechosłowacji i został zatrzymany w chwili, gdy wsiadał do pociągu wiedeńskiego. Bigamistę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz prokuratorskich.

Sprawa omijania Krakowa

PRZEZ POCIĄGI TURYSTYCZNE

KRAKÓW, 23. 9. Na konferencji Polskiego Zw. Narciarskiego w Zakopanem przy udziale wiceministra komunikacji Bobkowskiego poruszone były w obecności prezesa Związku Turystycznego i ławnika gminy miasta Krakowa dr. Kuhna sprawy omijania przez pociągi zdążające z Zakopanego i Krynicy miasta Krakowa, skutkiem czego ruch turystyczny w Krakowie narażony jest na pewne ograniczenia. Na zebraniu przedstawiciele komunikacji wyrazili nadzieję, że w tym kierunku nastąpi zmiana na lepsze już od 1-go października.

Napad uzbrojonych bandytów na plebanję

pod Pińczowem

W nocy na 22 bm. napadło na plebanję w Bejscach w pow. pińczowskim

8 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów,

którzy po wtargnięciu do pokoju ks. proboszcza Zawadzkiego, pobili go tępemi narzędziami, żądając wydania pieniędzy.

Bandyci zrabowali ok. 550 zł. i zegarek. Następnie rozbili oni szafę, zabierając cenniejszą garderobę. W czasie pakowania, udało się proboszczowi

wyskoczyć przez okno i zaalarmować sąsiadów.

Bandyci przestraszeni zabrali tylko gotówkę i zegarek, poczem zbiegli.

Zarządzony pościg policji wraz z miejscową ludnością nie dał narazie wyników.

ECHA

Czego żąda Polska?

Na temat kolonji dla Polski I. K. C. pisze:

Jednym z rozwiązań powikłanego tego problemu mogłoby być skoncentrowanie i zorganizowanie emigracji polskiej w jednym określonym kierunku, to znaczy przyznanie nam terenów kolonizacyjnych w kolonji, kraju mandatowym lub państwie zamorskiem, przy równoczesnem zagwarantowaniu naszym osadnikom zbiorowo pewnych praw obywatelskich, narodowych i gospodarczych bez naruszenia statutu polityczno-państwowego danego terytorjum.

Jest to rozwiązanie, któreby absorbowało nasz nadmiar ludności i zaspokoiło nasze potrzeby surowcowe — a jest w sferze realnych możliwości, tembardziej, że istnieje mnóstwo obszarów leżących odłogiem i niewykorzystanych przez prawnych właścicieli.

Torpeda dnia

DZIECI GŁODUJĄ!

Skąd wziąć chleba żeby nakarmić głodne dzieci, uczące się w szkołach, to jedna z największych trosk, gnębiących społeczeństwo.

W czasach powszechnego kryzysu i bezrobocia, stopa życiowa mas pracujących obniża się do niespotykanych granic.

Głód i niedostatek są nieodłącznym towarzyszem niedoli bezrobotnych.

Dziecko źle obute, niedokarmione, w lichem ubraniu, nie zawsze ma ochotę do nauki. Troska o rozgrzanie się lub zaspokojenie głodu góruje nad świadomością potrzeby uczenia się.

Przed trzema tygodniami rozpoczęły się lekcje w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych.

Jeżeli chcemy, aby wynik tegorocznych prac nauczycieli i uczącej się dziatwy dał lepsze wyniki, niż w latach poprzednich, trzeba pomyśleć przedewszystkiem o dokarmianiu dzieci.

Przedewszystkiem trzeba dzieci szkolne nakarmić. Zwłaszcza te które półgłodne, lub poprostu naczczo przychodzą do szkoły.

Wielokrotnie już stwierdzonem zostało, że dla znacznej ilości dzieci, zwłaszcza w miastach, ciepły posiłek otrzymywany w szkołach stanowi często jedyny pokarm, jaki otrzymują oni w ciągu dnia.

I dlatego nie można zwlekać z rozpoczęciem akcji dożywiania dzieci, czekać aż nadejdą zimna, ale natychmiast, bezzwłocznie przystąpić do akcji.

Dzieci mdlejące z głodu, szarpane i dręczone głodem niebędą uczyć się nawet dostatecznie.

A przecież dzieci, to przyszłość narodu. Dzieci cherlawe, nierozwinięte fizycznie, czyniące słabe postępy w nauce — to groźne niebezpieczeństwo dla naszej przyszłośc jako narodu i państwa.

Młoda kobieta - inżynier
WYGNAŁA DUCHY
z domu swoich przodków

Już za czasów wojen krzyżowych, stare zamczysko Estignac, położone w pobliżu Tuluzy, uchodziło za nawiedzane przez duchy.

Zamczysko jest siedzibą i gniazdem arystokratycznego rodu d'Estignaców. Obecnie należy do ostatniej z rodu panny Marji Luizy d'Estignac.

Ostatnia dziedziczka starożytnego zamczyska otrzymała wykształcenie wyższe i zdobyła dyplom inżyniera. Mając 25 lat dopiero, zdobyła sobie sławę na polu elektryfikacji. Jej dziełem jest instalacja elektryczna koncernu północno - afrykańskich kopalń, ona zbudowała gigantyczną dynamomaszynę zamówioną przez jedno z miast amerykanskich i ona opracowała plan instalacji elektrycznej na parowcu „Normandie". Jak z tego widać może się poszczycić pięknymi rezultatami pracy.

Rodzice odumarli ją wcześnie. Po ukończeniu studjow zamieszkala w ponurym zamczysku. W duchy nie wierzyła, a pomimo to stwierdziła, że istotnie w zamczysku dzieją się niesamowite rzeczy.

NIESAMOWITE ZJAWISKA

Zarazem zaciekawiona, a może i nieco zaniepokojona obserwowała dziwne zjawiska. Ściany zamku wydawały z siebie dziwne odgłosy, jakby jęki, westchnienia i szlochy. Podłogi trzeszczały jakby pod krokami niewidzialnych istot. Drzwi otwierały się same, skrzypiąc zawiasami, obrazy spadały ze ścian, a ciężkie meble wywracały się z hałasem na podłogę.

Domownicy i okoliczni wieśniacy tłumaczyli te objawy psotami duchów. Tak samo objaśniał je staruszek rządca, który zawiadywał zamkiem.

Panna d'Estignac już sama była bardzo blisko wiary w nadprzyrodzone pochodzenie zjawisk, kiedy pewnego razu zwiedzając piwnice zamkowe zauważyła, że na ścianach tych piwnic widnieją rysy, niektóre świeże, niektóre zaś przysypane pyłem wieków.

Po dłuższym namyśle panna d'Estignac doszła do przekonania, że przyczyną dla której rozlegają się w zamku niesamowite odgłosy, jest nieustające od setek lat już trwające, powolne osuwanie się skały, na której zbudowane są przed wiekami fundamenty zamku.

WOJNA Z DUCHAMI

Sprowadzony do zamku z Paryża architekt potwierdził hipotezę panny. Zbadawszy dokładnie zamek od piwnic, aż po strychy, sporządził plan wzmocnienia fundamentów zapomocą konstrukcji żelazo - betonowej. Plan architekta został wykonany i natychmiast niesamowite objawy w zamczysku ustały. Panna Marja Luiza triumfowała nad zabobonnym rządcą i przesądnymi wieśniakami.

Dziedziczka zamku nie poprzestała na zwycięskiej „wojnie z duchami", jak żartobliwie o swej pracy nad usunięciem dziwnych zjawisk mówiła. Postanowiła zamek urządzić przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy nauki, tak, aby zeń stworzyć w swoim rodzaju fenomen. Zainstalowała w zamku maszyny dynamo, przeprowadziła połączenia elektryczne i urządziła cały szereg nowoczesnych udogodnień, działających automatycznie.

Kto tylko teraz ujmie klamkę drzwi wejściowych do zamku, widzi zaraz na drzwiach świetlny napis pytający: — Co pan sobie życzy? — natychmiast obok napisu otwiera się automatycznie szafka w której widać mikrofon telefonu, przez który gość może porozumieć się z domownikami.

Drzwi otwierają się same. W sieni ustawiony jest automatyczny przyrząd czyszczący gościowi obuwie.

Kuchnia zamku jest z jadalnią połączona windą elektryczną, która przewozi potrawy i natychmiast zapomocą nader pomysłowego urządzenia, przenosi je na stół i obwodzi naokoło niego. Większość pokojów gościnnych ma podobne windy łączące się z pokojami służby. Gość wkłada wieczorem do windy ubranie i obuwie, a rano znajduje je wyczyszczone w tejże samej windzie.

ZAMEK NOWOCZESNYCH DUCHÓW.

Urządzenie zamku zdobyło mu sławę w okolicy. Sąsiedzi nadali mu miano „Zamek nowoczesnych duchów". Istotnie to, co pomysłowa właścicielka zamku umiała przy pomocy urządzeń elektrycznych osiągnąć, zakrawa nieraz na zjawiska nadprzyrodzone.

Urządziwszy tak wspaniale siedzibę przodków, panna Marja Luiza znalazła się w krytycznej sytuacji finansowej. „Nowoczesne duchy" są bardzo kosztowne. Można od nich mieć wszelkie usługi, lecz trzeba za nie słono płacić.

To też przed młodą dziedziczką stanęły dwie alternatywy: albo bankructwo i przymusowa sprzedaż zamku, albo pozbycie się go dobrowolnie.

Panna Marja Luiza wybrała to drugie. Dała odpowiednie ogłoszenie i zapewne w niedługim czasie zamek, w którym wychowało się tyle pokoleń d'Estignaców przejdzie w obce ręce.





Z TERENU WALK W HISZPANJI

Mapka sytuacyjna obszarów objętych pożogą wojny domowej.

WILK

W swojej nowej przymusowej kryjówce Hugh Glamis urządził się nie najgorzej, zaopatrując się w znaczniejsze zapasy żywności i wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. Od wczesnej młodości przywykł do życia na łonie natury i poprzestawania na małem. I teraz zatem byłby chętnie i bez wahania zgodził się na podobny tryb życia — gdyby mógł uważać go za rodzaj miłego i zdrowego sportu. Niestety jednak — sprawa przedstawiała się tym razem zupełnie odmiennie: Oto Glamis uciekł w głąb puszczy, by ujść karzącej ręki sprawiedliwości.

Z chwilą odkrycia jego malwersacji w przedsiębiorstwie naftowem, w którem pracował — groziło mu więzienie. Policja już go szukała — Glamis zatem uciekł w to pustkowie, między nieprzebyte bory i jeziora Kanady. Tu taj osiedlił się, pod przybranem nazwiskiem Grau, podając się wobec spotykanych niekiedy traperów za francuza, pochodzącego z Kanady.

Była godzina czwarta rano — słońce dopiero podnosiło się leniwo, dzień zapowiadał się znowu upalny.

Troje mieszkańców tego pustkowia wybrało się od rana na poszukiwanie żywności. Jednym z nich był duży łoś, samica, czarna, kosmata, szkaradna. Zostawiła swoje młode w gęstwinie zarośli, zakryte przed mchami, sama zaś skierowała się w stronę pobliskiego jeziora, kędy zieleniła się bujna, soczysta trawa, nie spalona jeszcze od słońca.

Równocześnie i Glamis, któremu roje dokuczliwych komarów spać nie dały, zebrał się i poszedł w stronę jeziora. Liczył, że uda mu się złowić kilka ryb i w ten sposób wprowadzić pewne urozmaicenie w swem skromnem „menu", złożonem stale z konserw mięsnych.

Trzeciem wreszcie żyjącem stworzeniem, które wyszło na polowanie — była stara wilczyca szara, straszliwa, zła, zuchwała. Niedawno właśnie miała troje wilcząt, z których dwoje zdechło w poprzednim tygodniu. Skutkiem silnych upałów i pokąsania przez mrówki i komary. Trzecie, ostatnie, żyło i rozwijało się dobrze — liczyło jakie 5 — 6 tygodni. Stara wilczyca czuwała zazdrośnie i troskliwie nad tym ostatnim i jedynym swym potomkiem; wychudła i wynędzniała, gotowa była do walki choćby najokrutniejszej, byleby zdobyć dla siebie pożywienie i móc dalej karmić małe.

* * *

Poczuła z daleka węchem małe łosiątko, śpiące wśród krzaków i po cichu, szybko bez szelestu niemal, jęła skradać się ku niemu. W tej samej chwili Glamis wychodził z gęstwiny lasu; w odległości jakich dwudziestu metrów mignął mu przelotnie szary ogon wilczycy, ginąc natychmiast wśród zarośli. Postanowił zbadać to bliżej, więc równie ostrożnie skierował swe kroki w stronę zarośli, kierując się świeżem śladem drżących jeszcze od przejścia wilczycy liści.

Ale i łoś - samica, pasąca się nad jeziorem, poczuła coś, zwietrzyła niebezpieczeństwo. Stała chwilę ze łbem podniesionym wysoko, z rozdętemi nozdrzami — aż nagle popędziła ... ślep ku gęstwinie, skąd doleciało stłumione, przeraźliwe beczenie! Wilczyca schwytała swą ofiarę!... Ale już matka przybywała na ratunek — już wpadła z całą nieposkromioną furją na wilczycę, która nie zdążyła jeszcze zanurzyć kłów w szyji bezbronnego łosiątka.

Wilczyca rzuciła się błyskawicznie w bok. Pragnąc uniknąć śmiertelnego ciosu — nie udało się jej to jednak: łoś stratował ją przedniemi kopytami. Rozległ się suchy trzask łamanej kości — i wilczyca runęła na ziemię z przetrąconą prawą nogą, rycząc przeraźliwie z bólu. Zerwała się natychmiast i kulejąc próbowała uciekać. Łoś jednak dopędził ją, rzucił się z całym impetem, tratując nogami. Wilczyca upadła zwinięta w kłębek, wyjąc boleśnie. Koniec nadchodził: miała złamaną kość pacierzową.

W tym momencie łoś poczuł człowieka. Zatrzymał się — dojrzał stojącego z boku Glamisa i począł z wściekłością ryć ziemię kopytem — niezdecydowany, czy uciekać przed człowiekiem, czy dokonać zemsty na wilczycy.

Ale i wilczyca zwęszyła człowieka, dojrzała go. I wtedy nastąpiła dziwna scena. Oto dźwignęła się ciężko z ziemi i zgięta w pół kulejąc, powlokła się dalej — aż do leżącego opodal olbrzymiego pnia. Tam wczołgała się pod gęste zarośla. Łoś stał na miejscu, niezdecydowany, patrząc kolejno na człowieka, to na owe zarośla.

Glamis przyglądał się tej scenie z ciekawością. Po kilku sekundach wilczyca wypełzła z pod drzewa, wycieńczona, konająca już niemal!...

(Dalszy ciąg nastąpi)

WIADOMOŚCI Z KRAKOWA

Torpeda — Gazeta dla wszystkich

WRZESIEŃ 24 Czwartek	Dziś: Ruperta Jutro: Władysława

TEATR, EKRAN, ESTRADA.

OPERA KRAKOWSKA

Opera krakowska rozpoczęła tegoroczny sezon wystawieniem „Poławiaczy pereł" po czym otrzymaliśmy „Carmen" i „Opowieści Hoffmana". Frekwencja publiczności na wszystkich przedstawieniach wskazuje na to, że Kraków jest w możności utrzymać stały, choćby tylko raz w tygodniu, teatr muzyczny o charakterze poważnym. Zważyć bowiem trzeba, że ceny na przedstawienia operowe są prawie w możności odwiedzania opery. Najważniejszym postulatem szerokich sfer jest obniżenie cen biletów lub zorganizowanie przedstawień operowych, specjalnych po niskich cenach.

W „Opowieściach Hoffmana" wystąpili gościnnie: znakomita śpiewaczka Ada Sari w roli tytułowej, obok doskonałych artystów oper zagranicznych i krajowych Hermana Hornera i Franciszka Bedlewicza. Wystąpili także artyści opery krakowskiej: Wiśniewska, Pastówna, Woźniak, Mazanek Mazurek, Kruszewski i inni. Dyrygował Bol. Wallek-Walewski. Reżyserja Józefa Stępowskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś we czwartek komedja Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakub" z Kazimierzem Junoszą - Stępowskim w roli głównej. W dalszych rolach pp. Klońska, Bednarska, Pawłowska, Fabisiak, Burnaowicz i inni. Oprawcowanie scenicze W. Nowakowskiego.

TEATR BAGATELA.

Teatr rewjowy Bagatela wystawia w dalszym ciągu ciekawą rewję p. t. „Po wiedeńsku", w którym występuje cały zespół z Halmirską i Gilewską na czele.

REPERTUAR KIN

Adria: Srebrna torpeda i Raj na ziemi.
Apollo: Pokusa (M. Dietrich, G. Cooper).
Atlantic: Dawid Cooperfield i Kukuracza
Promień: Książę Woroncow.
Stella: Mecz bokserski Schmeling — Louis i Roberta.
Sztuka: Concertina (C. Lombard)
Świt: Bolek i Lolek (Adolf Dymsza)
Uciecha: Pasteur.
Wanda: Rose Marie (J. Mac Donald).
Zorza: Córka generała Pankratowa.
Bagatela: „Po wiedeńsku".
Muzeum: Ostatni sygnał oraz Gdy zabawki budzą się do życia.
Dom Żołnierza: „A. B. C. miłości".

Podchorążowie rezerwy
ZWOLNIENI Z PUŁKÓW

Zakończono zwalnianie z pułków podchorążych rezerwy rocznika 1913 i starszych wobec odbycia 11-miesięcznej skróconej służby dla szeregowych z cenzusem naukowym. Pozatem przeniesiono do rezerwy szeregowych rocznika 1914, którzy odbyli służbę w formacjach niechoty,

Skarb z czasów Jagiełły
wykopano przy ul. Florjańskiej w Krakowie

Przy burzeniu jednopiętrowej oficyny w domu ul. Florjańskiej l. 30 zbudowanej w r. 1823, natknięto się na cenne wykopaliska.

Odkryto przedewszystkiem, iż dom był budowany na sklepieniach kamiennych pochodzących prawdopodobnie z wieku XIII. Ponadto znaleziono w ziemi pod sklepieniem spory garnek mieдziany pełen monet srebrnych Karola Czeskiego, Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka.

Na miejscu zbadał wykopaliska konserwator wojewódzki inż. Treder. Właścicielka domu, p. Stanisława Gędziejska, ofiarowała cały wykopany skarb, składający się z około tysiąca monet na Muzeum Narodowe.

We wtorek mury i wykopaliska badane były przez przedstawicieli budownictwa miejskiego z naczelnikiem inż. Boratyńskim na czele. Zbiory przeniesiono do Muzeum Narodowego.

Polski zjazd filozoficzny

W dniu dzisiejszym zaczyna swe obrady w Krakowie III Polski Zjazd Filozoficzny. Kierownictwo zjazdu spoczywa w rękach prof. Witolda Rubczyńskiego. Uczestniczy ponad 200 uczonych ze wszystkich stron Polski i z zagranicy, w tym specjalnie liczny udział nauczycielstwa, któremu p. Minister W.R. i O.P udzielił specjalnie na ten cel urlopów, świadczą o wielkim zainteresowaniu Zjazdem.

Zjazd zajmować się będzie zagadnieniem stosunku filozofji do innych nauk, w związku z zasadniczymi przemianami, jakie się w ostatnich kilku latach zaznaczyły we wszystkich dziedzinach myśli ludzkiej.

Lista szkół średnich
w Województwie Krakowskiem
dających prawo do skróconej służby wojskowej

A. SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Biała: Państw. Gim. Męskie im. Adama Asnyka. **Bochnia:** Państw. Gim. Koeduk. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego. **Chrzanów:** Państw. Gim. Męskie im. Stanisława Staszica. **Dąbrowa koło Tarnowa:** Miejskie Gim. Koeduk. in. Marsz. Józefa Piłsudskiego. **Dębica:** Państw. Gim. Męskie im. Kr. Władysława Jagiełły. **Gorlice:** Państw. Gim. Męskie im. Marcina Kromera. **Jasło:** Państw. Gim. Męskie im. Kr. Stanisława Leszczyńskiego. **Kraków:** I Państw. Gim. Męskie im. Bartłomieja Nowodworskiego, II Państw. Gim. Męskie im. św. Jacka, III Państw. Gim. Męskie im. Kr. Jana Sobieskiego, IV Państw. Gim. Męskie im. Henryka Sienkiewicza, V Państw. Gim. Męskie im. Jana Kochanowskiego, VI Państw. Gim. Męskie im. Tadeusza Kościuszki, VII Państw. Gim. Męskie im. Augusta Witkowskiego, VIII Państw. Gim. Męskie im. Józefa Hoene - Wrońskiego, Pryw. Gim. Męskie im. Stanisława Jaworskiego, Marji Jaworskiej, Pryw. Gim. Męskie Zgromazenia Księży Misjonarzy, Pryw. Gim. Koeduk. Żydow. Szkoły Ludowej i Średniej. **Mielec** Państw. Gim. Męskie im. Stanisława Konarskiego. **Myślenice:** Państw. Gim. Koeduk. im. Tadeusza Kościuszki. **Nowy Sącz:** Państw. Gim. Męsike im. Jana Długosza, Państw. Gim. Męskie im. Kr. Bolesława Chrobrego. **Nowy Targ:** Państw Gim. Męsike im. Seweryna Goszczyńskiego. **Oświęcim:** Pryw. Gim. Koeduk. im. Stanisława Konarskiego Tow Szkoły Średniej, Pryw. Gim. Salezjańskie Męskie im. Ks Jana Bosko T-wa św. Franciszka Salezego. **Rabka:** Gim. Męskie Sanatoryjne D-ra Jana Wieczorkowskiego. **Rakowice pod Krakowem:** Gim. Męskie im. Ks. Stanisława Konarskiego OO Pijarów. **Tarnów:** I Państw. Gim. Męskie im. Kazimierza Brodzińskiego. II Państw. Gim. Męskie im. Het. Jana Tarnowskiego, III Państw. Gim. Męskie im. Adama Mickiewicza. **Wadowice:** Państw. Gim Męskie im. Marcina Wadowity. Gim. Męskie ks. ks. Pallotynów. Gim. Męskie OO. Karmelitów Bosych. **Wieliczka:** Państw. Gim. Męskie im. Jana Matejki. **Zakopane:** Państw. Gim. Meskie. Gim. Sanatoryjne Koeduk., im. Bł. Ładysława z Gielniowa. **Żywiec:** Państw. Gim. Męskie im. M. Kopernika.

B. ZAKŁADY KSZTAŁCENIA KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Biała: Państw. Semin. Nauczyciel. Męskie im. Grzegorza Piramowicza. **Jordanów:** Semin. Nauczyciel. Koeduk. Miejskie im. Św. Stanisława Szczepanowskiego. **Kraków:** Państw. Semin. Nauczyciel. Męskie im. Grzegorza Piramowicza, Państw. Semin. Semin. Nauczyciel. Męskie im. Jana Długosza, **Tarnów:** Państw. Semin. Nauczyciel. Męskie im. Andrzeja Śniadeckiego.

C. SZKOŁY ZAWODOWE

Biała: Państw. 4-klasowa Koeduk. Szkoła Handl., 3-letnia Średnia Szkoła Ogrodnicza (3 kursy nauki). **Czernichów:** Państw. Średnia Szkoła Rolnicza (3 kursy nauk i praktyka jednoroczna). **Kraków:** Państwowa Szkoła Przemysłowa im. St. Staszica. Wydziały: mechaniczny, chemiczny, melioracyjny (4 kursy nauki), i mechaniczny, budowlany (3 kursy nauki), Państw. Szkoła Sztuk Zdob. i Przemysłu Artystycznego (tylko świadectwo ukończenia szkoły daje prawo skrócone) służby wojskowej świadectwo ukończenia kursów organizowanych przy szkole prawa tego nie daje (5 kursów nauki) Szkoła Ekonom. - Handl. (4 kursy nauki) Instytut Administracyjno - Gospodarczy Kuratorji zkoły Ekonom. Handl., Szkoła Hotelarska.

(Dalszy ciąg patrz str. 5-ta)

Kraków ofiaruje
100.000 ZŁ. NA FON.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu miejsk. w Krakowie postanowiono wystąpić na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej z wnioskiem złożenia przez miasto daru w kwocie 100.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Naucho

Szumowiny

Mój przyjaciel Makaron mieszka w okolicy ulicy Dietlowskiej. Do domu wraca często późną porą w nocy, o dwunastej, pierwszej, zależy, jak czasem. Nie jest mu jednak smutno, bo towarzyszą mu okrzyki nocnych „mieszkańców" plant, igraszki słowne, o mocnych grubych dźwiękach ulicznych dziewcząt i ich nieodstępnych towarzyszy. Słowem, jest wesoło. Tylko czasem, gdy bywa zbyt głośno i gdy ciemności plant przeszywa oślepiający blask noża w ręku krewkiego alfonsa — przechodzą ciarki po ciele mojego towarzysza. Jest mu nieswojo. Obco się czuje na tej ulicy. Staje się indywidualistą.

Nie może przystosować się do otoczenia. I nie wie co robić. Radzi się każdego znajomego przechodnia, spotkanego wieczorem. Pytał się też i mnie. Poradziłem mu: planty można przecież ominąć. — Jeszcze jak. Przez Dębniki, albo przez Grzegórzki i Zabłocie. Małe kółko. Szumowiny — mówię — mają swoje prawa. Muszą się wyszumieć.

Dział grafologiczny

„Ignacy J." jest człowiekiem porywczym, nerwowym, energicznym. Potrafi realizować swe przedsięwzięcia.

„Wdzięczna ze Skałecznej": jest osobą o dobrze rozwiniętej inteligencji, umysł spokojny, zrównoważony. Ma przebłyski silnej woli.

„Stały Czytelnik", „Kolejarz l. 75", dla otrzymania bezpłatnej analizy należy przesłać 4 kupony.

Kupon niniejszy należy wyciąć i przechować. Po zebraniu 4 kuponów należy przesłać do Redakcji pismo od ręczne (atramentowe) niekaligrafowane na papierze nieliniowanym, nie mniej 10 wierszy, załączając kupony. Na podstawie tego zainteresowana osoba otrzyma bezpłatną ocenę grafologiczną. Przypominamy, że każda analiza wymaga czterech kuponów

KUPON BEZPŁATNEJ PORADY GRAFOLOGICZNEJ

Wrażenia z armji francuskiej

Jak wiadomo płk. dypl. Adam. Rudnicki — redaktor naczelny „Polski Zbrojnej“ towarzyszył Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych w jego podróży do Francji.

Wizyta ta miała na celu głównie wzmocnienie i uaktualnienie sojuszu wojskowego istniejącego już od lat. Toteż Francuzi starali się gościom polskim pokazać armję francuską w całej potędze sprawności bojowej.

Ciekawemi wrażeniami z rzeczy tam widzianych podzieli się z radjosłuchaczami płk. Rudnicki dnia 24,9 o godz. 16.45. Niewątpliwie cały kraj ciekawie nastawi uszu by usłyszeć jak też to się przedstawia sojusznicza armja naszych wybitnych sprzymierzeńców.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 24 WRZEŚNIA 1936 R.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 6.40 Orkiestra Sandlera (płyty). 027, Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszichnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 12.15 Dziennik południowy. 12.23 Koncert w wyk. zespołu Józefa Stena. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 O tym jak polowałem na zdechłego krokodyla — opowiadanie Wacława Korabiewicza dla dzieci. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. ork. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Oziminskiego 16.45 Wrażenia z armji francuskiej — płk Adam Rudnicki. 17.00 Koncert w wyk. zespołu Pawła Rynasa (z Wystawy Radjowej) 18.00 Dlaczego wysiłek społeczny często się marnuje — feljeton Haliny Mamelokowej. 19.00 Pogadanka akualna. 19.10 Powszechny Teatr wyobraźni: Seans z ekierką (w salonie starej Warszawy) — obrazek obyczajowy w opr. Romana Zrębowicza. 19.40 Mało znane balety — odegra orkiestra kameralna pod dyr. Adama Hermana, 20.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogdanka aktualna, 1:00 Missa pro pace — Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu chóru i organów pod dyr. kompozytora (Transmisja z Auli Uniwersytetu Poznańskiego). 22.00 Sport w Krakowie — pogadanka (z Krakowa). 22.10 Wiadomości sportowe — 23.00 Muzyka taneczna.

Uwaga, maturzyści Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Które szkoły dają prawo do skróconej służby wojskowej

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 71 z dn. 21-go bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wojskowych wydane w porozumieniu z ministrami oświaty i spraw wewnętrznych, o zakładach naukowych, których ukończenie uprawnia do skróconej czynnej służby wojskowej.

Woj kieleckie

SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNO-KSZTAŁCĄCE

Będzin: Pryw. Gimn. Męskie im. M. Kopernika, Gimn. Męskie im. Szymona Fürstenberga, Stow. Kupców,

Dąbrowa Górnicza: Państw. Gim. Męskie im. Walerjana Łukasiewicza.

Miechów: Państw. Gim. Męskie im. Tadeusza Kościuszki, **Olkusz:** Państw Gim. Męskie im. Kr. Kazimierza Wielkiego; **Sosnowiec:** Państw. Gim. Męskie im. Stanisława Staszica, Państw. Gim. Męskie im Bolesława Prusa, Pryw. Gim. Męskie im. Stanisława Wyspiańskiego — Zrzeszenia Rodzicielskiego. **Zawiercie:** Pryw. Gim. Męskie Zrzeszenia Nauczycieli „Szkoła Średnia“.

ZAKŁADY KSZTAŁCENIA KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Dąbrowa Górnicza: Państw. Semin. Nauczycielskie Męskie im. Romualda Traugutta, **Jędrzejów:** Państw. Sem. Nauczycielskie Męskie, **Sosnowiec:** Państw. Semin. Nauczyciel. Męskie im. Adama Mickiewicza.

SZKOŁY ZAWODOWE

Będzin: Liceum Handl. Męskie Zgromadzenia Kupców m. Będzina (z kursy nauki (zlikwidowane). **Dąbrowa Górnicza:** Państw. Szkoła Górnicza i Hutnicza im. Staszica, wydziały: górniczy, miernictwa kopalnianego, hutniczy, elektro-mechaniczny (4 kursy nauki). **Sosnowiec:** 4-letnia Męska Szkoła Handl. T. Płockiego (4 kursy nauki).

Woj. śląskie

SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNO-KSZTAŁCĄCE

Bielsko: Państw. Gimn. Męskie im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, Państw. Gim. Męskie z niemieckim jęz. nauczania; **Cieszyn:** Państw. Gimn. Męskie im. A. Osuchowskiego, Państw. Gim. Męskie matem.-przyr.; **Chorzów:** Państwowe Gim. Męskie im. Odrowążów, Państw. Gim. Męskie im. św. Stanisława Kostki, Prywatne Gim. Koeduk. Niemieckie; **Katowice:** Państw. Gim. Męskie, Miejskie Gim. Męskie im, Mikołaja Kopernika; **Lubliniec:** Państw. Gim. Męskie im. A. Mickiewicza; **Mikołów:** Państw. Gim. Męskie im. T. Kościuszki; **Pszczyna:** Państw. Gim. Męskie im. Bolesława Chrobrego; **Rybnik:** Państw. Gim. Męskie; **Siemianowice:** Państw. Gim. Męskie im. J. Śniadeckiego; **Piekary Śląskie.** Państwowe Gim. Męskie im. Kr. Jana III Sobieskiego; **Tarnowskie Góry:** Państwowe Gim. Męskie im. Ks. Jana III Opolskiego; **Zory:** Miejskie Gim. Koeduk. im. K. Miarki

ZAKŁADY KSZTAŁCENIA KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

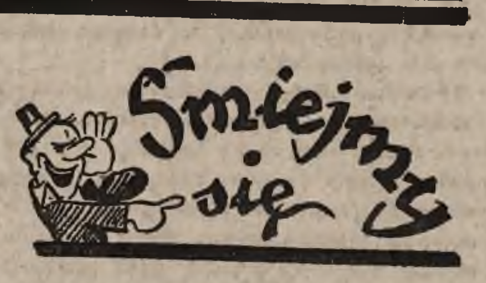
Bobrek przy Cieszynie: Państw.. Seminarjum Nauczyciel. Męskie; **Bielsko:** Pryw. Semin. Nauczyciel. Koed. Ewan Gminy Kościelnej; **Mysłowice:** Państw. Semin. Nauczyciel. Męskie im A Mickiewicza; **Pszczyna:** Państw. Semin. Nauczyciel. Męskie; **Tarnowskie Góry:** Państw. Semin. Nauczyciel. Męskie, Szkoła Handl. Izby Handlowej w Katowicach ze specjalną klasą czwartą o kierunku ekonomiczno-handl.

SZKOŁY ZAWODOWE

Bielsko: Państw. Szkoła Przem. Wydziały: tkacko-przędzalniczy, mechaniczny (4 kursy nauki), farbiarski (3 kursy nauki); **Chorzów:** Miejska 3-klasowa Koed. Szkoła Handl. ze specjalną klasą czwartą o kierunku ekonomiczno - handl., Miejskie Liceum Handlowe Koed. (2 lata nauki); **Cieszyn:** Państw. 3-klasowa Koed. Szkoła Handl ze specjalną klasą czwartą o kierunku ekonomiczno-handl.; **Katowice:** Śląskie Tech. Zakłady Nauk. — szkoły średn. techników-mechaników, elektrotechników, techników budowlanych techników drogowych, techników chemików (4 kursy nauki), Państw. Szkoła Górnicza (3 kursy nauki), Miejska 4-klasowa Szkoła Handl.; **Rybnik:** 3-klasowa Koed.

SZKOŁY MUZYCZNE

Katowice: Śląskie Konserwatorjum Muzyczne.



NIE TAK ZLE

— Kochasz innego? Jak on się nazywa? Gdzie mieszka?

— Nie powiem ci, zabijesz go!

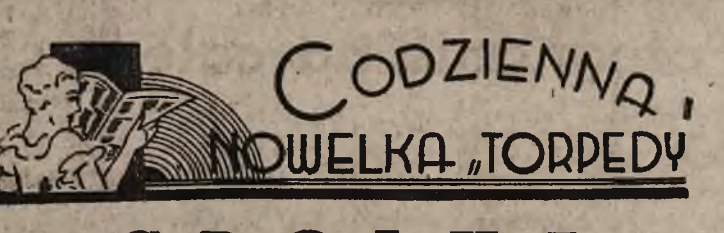
— Nonsens, chcę mu sprzedać nasze obrączki ślubne!

ZADANIE MATEMATYCZNE

Nauczyciel matematyki zadaje pytanie:

— Od Belwederu do Zamku w Warszawie jest pięć kilometrów. Jedno auto jedzie od Belwederu z szybkością 120 km. na godzinę. Gdzie obaj automobiliści się spotkają?

— W komisarjacie policji, za nedozwoloną szybkość!



SPOŁKA

Nazwę tę otrzymali już w gimnazjum, gdzie siedzieli od samego początku w jednej ławce. Wszędzie ukazywali się też razem, ba, nawet nazwiska ich zdradzały pewne podobieństwo — jeden nazywał się Baroński, a drugi Waroński. Imiona zaś mieli identyczne — Baroński Paweł i Waroński Paweł.

Prócz nazwisk, prócz podobieństwa chodu, sposobu myślenia i sposobu bycia — łączyło ich przedewszystkiem głębokie koleżeństwo. Nie rozstawali się nawet po latach studjów. Zamierzali także otworzyć kiedyś wspólnie interes.

Paweł Baroński jednak po pewnym czasie zdradził kolegę, ale nie na długo. Było to w tym czasie, gdy Baroński poznał przemiłą osóbkę, niejaką Lodzię Kowalską, córkę bogatego bankiera.

Po ślubie Paweł Lodzia wyjechali w podróż poślubną do Zakopanego, gdzie zabawili okrągłe dwa miesiące Po powrocie Paweł Baroński natychmiast zgłosił się u kolegi.

— No i cóż chłopie? — powiedział na powitanie Waroński — Ożeniłeś się i kwita z naszej przyjaźni?

— Kwita z przyjaźni? — zaperzył się młody żonkoś. Ależ nic podobnego! Przeciwnie nawet! Oto teść wypłacił mi tyle a tyle tysięcy na rękę i musimy się poważnie zastanowić nad wyborem przedsiębiorstwa.

Rada w radę — umyślili założyć wielką fabrykę pługów. Podobnego przedsiębiorstwa nie było w szerokim promieniu. Należało się spodziewać że fabryka pójdzie znakomicie.

Rzeczywiście fabryka zaczęła wkrótce prosperować świetnie. Baroński zaś był na tyle koleżeński, że przyjął Warońskiego do spółki. Interes nosił nazwę Baroński i Waroński — fabryka pługów.

Naturalnie, że Waroński przypadł do gustu i teściowi Barońskiego i młodej żonce wspólnika. Zaczęło się teraz życie w trójkę. Wspólników wraz z młodą żoną widywano wszędzie razem. Utarło się nawet powiedzenie — Patrzcie oto tam idzie ta spółka wraz z własną żoną! Albo też: żona wspólników — szeptano sobie — pokazując Lodzię spacerującą po promenadzie.

Po kilku latach Lodzia obdarzyła firmę dwojgiem prześlicznych dzieciaków. Były to: chłopiec i dziewczynka

Pewnego dnia na wiosnę, gdy już cieplejsze wiatry poczynały płynąć nad światem, Lodzia rzekła do swych „mężów“.

Muszę z dziećmi wyjechać. Musicie mi wynająć jakąś willę nad morzem Pojadę sama. Wy zaś zostaniecie w mieście. Przecież musicie pilnować interesów.

Cóż mieli robić wspólnicy? Pewnej niedzieli wyjechali też razem na poszukiwanie „willi nad morzem“, którą wreszcie udało im się wynająć na całe lato. Pod koniec kwietnia Lodzia wraz z dziećmi wyjechała na willegiaturę.

Wspólnicy ułożyli się w ten sposób, że będą przyjezdzać nad morze na zmianę. Jeden w jedną niedzielę, drugi w drugą. Podczas większych świąt będą przyjeżdżać razem. I wszystko było dobrze i pięknie .

* * *

Nad morzem w tym czasie było jeszcze pusto i głucho, mimo, że pogoda dopisywała znakomicie. Lodzia zostawiała dzieci na plaży pod opieką piastunki, a sama z nudów pływała w wynajętej łodzi po morzu. Gdy jej się sprzykrzyło morze, szła do baru na dancing.

Otóż pewnego dnia zauważyła, że towarzyszy jej wciąż, bez przerwy, pewien młody człowiek, który ją pożera płomiennym wzrokiem. Nie dawała mu jednak do siebie dostępu.

Aż pewnego dnia, gdy swoim zwyczajem leżała wyciągnięta w łódce daleko od brzegu, ktoś zaczął wzywać ratunku Nie namyślając się wiele — popłynęła z pomocą. Po dłuższej chwili udało jej się wyciągnąć z wody owego młodego człowieka. Podała mu ramię, usiłując go wciągnąć do łódki. Młody człowiek z zamkniętemi oczami, prawie bezwładny, w pewnej chwili przywarł do jej ust swoimi ustami...

Ale tego nikt nie zauważył, bo dookoła było pusto i głucho.

* * *

Pewnego dnia obaj „mężowie“ jechali właśnie nad morze. W pociągu siedziało kilku młodych ludzi. Jeden z nich mówił właśnie ze śmiechem:

— Musicie jechać do Jastarni. Powiadam wam — plaża prześliczna, dziewczynki też! Zapoznam was z jedną kotką. Nazywa się Lodzia Barońska i posiada „dwóch mężów“. Otóż ta rozkoszna kotka jest doprawdy warta zachodów! Powiadam wam, co mnie kosztowało, żeby się do niej zbliżyć! Musiałem udawać topielca! Ale potem wszystko poszło gładko i teraz kotka zdradza „mężów“ codziennie. Bawi się szaleje, ale tylko wtedy gdy ich nie ma.

Baroński i Waroński wyszli z przedziału. Zdradzony mąż wyrzekł tylko jedno słowo — rozwód.

Po sześciu tygodniach państwo Barońscy otrzymali rozwód. A po dziesięciu tygodniach odbył się ślub Pawła Warońskiego z rozwódką.

— Przynajmniej żona została we firmie! — powiadali ironicznie ludzie, którzy wszędzie i we wszystkiem węszą rozkoszny zapaszek sensacji



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Działo się to w r. 1900. Na tron serbski wstąpił młody Aleksander Obrenowicz, który usidlony wdziękami pięknej nierządnicy Dragi Maszyn podniósł ją na tron wbrew woli narodu. W czasie przeglądu wojsk wybawił Dragę od śmierci młody oficer Juljan Subowicz zostając j... ...ism. Po pewnym jednak czasie Juljan przeniósł swe uczucia na piękne dziewczę rozbójniczą, Jadwigę. Zrozpaczona Draga postanowiła niedopuścić do nocy poślubnej młodej pary z pomocą brata Nikodema, który obraziwszy Juljana zmusił go do pojedynku. Juljan powróciwszy do domu spostrzegł z przerażeniem, że Jadwiga została mu uprowadzona.

Tymczasem Draga weszedłszy w spisek z doktorem przybocznym Aleksandra, wmawia małżonkowi ciężką chorobę, z której wybawić może go tylko zaprzestanie zajmowania się rządzeniem państwa. Draga wraz ze swym niecnym bratem udają się na ustronną wyspę na Dunaju, gdzie przebywa niepoprawny syn Milana, aby go wtrącić do więzienia. W drodze spotyka zbrodniczą parę burza, w czasie której ratuje ich od śmierci — bohaterski Milan. Draga aby zgubić młodzieńca, rozkochała go w sobie namiętnie. Obiecując mu koronę u swego boku nierządnica skłoniła młodzieńca do ucieczki z domu matki, która poprzysięgła jej zemstę za wszelką cenę. Tymczasem Jadwidze która przez liczne przygody dostała się wreszcie do Wiednia, udało się wykraść pewnemu Serbowi listy kompromitujące doszczętnie Dragę. Została jednak posądzona o kradzież w hotelu i stawiona przed komisarza policji. W międzyczasie Draga umieściła Milana u belgradzkiego profesora Papina, rzekomo celem nauki, w istocie jednak aby móc obmyślić dlań sposób śmierci

Milan przypadkowo zlapawszy Juljana w czułej scenie z Dragą, o której sądził w naiwności, iż tylko jego kocha, poprzysiągł oficerowi zemstę. Został jednak odkryty przez sługę Ferry'ego, w momencie, gdy chciał przebić Juljana. Ten zaś litując się nad niewinną ofiarą występnej Dragi, posta nowił ocalić go z jej szpon i zabrał go do swego domu.

— Powinieneś pan przeczytać ten list przez okulary — rzekł komendant. Mówiąc to, wyciągnął list z pieczęcią króla i pokazał go Juljanowi w pewnem oddaleniu.

Światło latarni padało na pismo tak, że Juljan łatwo mógł wszystko przeczytać.

Czytał, zaciskając ręce konwulsyjnie i słaniając się na widok tego, co wliściebyło.

List brzmiał:

Do komendanta cytadeli w Belgradzie.

„Niniejszem w imieniu jego królewskiej mości daje następujący rozkaz:

Masz pan oddawcę tego listu, bez zwrócenia uwagi natychmiat z'prowadzić do więzienia, w którem znajduje się prezydent Subowicz z córką.

Z tego więzienia, Juljan Subowicz, oddawca mego rozkazu, niema być wypuszczony na wolność.

Ma zostać uwięziony i być we więzieniu traktowany według regulaminu więziennego.

Gdyby chciał stawiać opór, zechce pan użyć wobec niego tej kary, która jest w takim razie praktykowaną.

W każdym wypadku należy ostro przestrzegać, by uwięziony nie stykał się z osobami prywatnemi.

Aż do dalszych rozporządzeń ma uwięziony pozostawać w jednej kaźni ze swym ojcem i siostrą. Co do prezydenta, to już rozkaz wydany. Ma zostać rozstrzelanym, a egzekucję przeprowadzi jeden z podwładnych pa nu oficerów.

Podpisane:

Draga, królowa Serbji

— Zdrada — krzyknął Juljan, czytając powyższe słowa — zdrada, nikczemna zdrada! Ha, podeszłaś mnie podstępnie. Więźnia zrobiłaś ze mnie w którego objęciach tylekroć razy leżałaś, na którego ustach składałaś pocałunki. Ojcze, ojcze, pomóż mi, gdyż nie mogę więcej myśleć. Mieszi mi się w głowie. Widzę krew — krew!

— Biedny mój synu — zawołał starzec, podtrzymując go, bliskiego omdlenia — biedny mój synu, widzisz, do czego zdolna ta kobieta.

Tak, oszukała cię. Dała ci nadzieję, a pod jej przykrywką nóż, który miał przebić twe serce. To są królewskie przysięgi, królewskie obiecanki. to jest zapłata, która prędzej czy później dostaje się każdemu, kto ziemi królowi służy. Nie płacz Juljanie, mój synu, zniesiemy to.

Pokaż tym ludziom, że ta awanturni ca na tronie mogła cię wprawdzie wtrącić do więzienia, lecz nie potrafi ta cię ugiąć.

— Nie chodzi tu o mnie — rzekł Juljan — przysięgam ci ojcze, że nie myślę w tej chwili o sobie, lecz o tobie. Słyszałeś, co królowa pisze o tobie?

— Słyszałem, synu. Wyrok śmierci. Cóż z tego? Gdy ty wchodziłeś tu, byłem już pewny, że wchodzą mój kaci. Jestem stary, osiwiały. Nie mam już żadnej radości w życiu. Nie ujrzę już wolności Serbji. Ale ty, Juljanie, żyj. Staraj się całą siłą swej młodej duszy o to, by w chwili gdy tron tyranów się zachwieje, abyś był mężczyzną. Przyrzeknij mi synu, że w rozpaczy nie zadasz sobie śmierci.

— Obiecuję ci to, ojcze! — szepnął oficer.

— Samobójstwo? — odezwał się Hankiewicz — i ja pomyślałem o tem, ale mamy dobry środek na przeszkodzenie temu. Chodź tu kowalu cytadeli. Pełń swój obowiązek.

Pokazał się olbrzymi chłop z młotem i obcęgami w ręku.

— Czy tu do muru? spytał komendanta.

Komendant skinął głową, a kowal przystąpił do Juljana.

— Tam zawołał, wskazując na żelazny pierścień w murze.

— Co to znaczy? — zwrócił się Juljan do komendanta. — Chyba nie chce mnie pan przykuć do muru? Nie jestem prostym przestępcą, jestem więźniem politycznym. Myślę.

— Myśleć musi się pan odzwyczaić, przerwał Hankiewicz — naturalnie zostanie pan przykuty do muru jak każdy przestępca, aż przyzwyczai się do położenia. Za ośm dni zdejmą z pana kajdany.

Komendant skinął.

Dwóch silnych chłopów rzuciło się na Juljana i mimo, że ten bronił się jak szalony, przyciągnęli go do muru.

Kowal zakuł mu lewą nogę w żelaza i przykuł je za pomocą pierścienia w murze. Lecz nie dość na tem. Drugie także żelazo założono mu na prawą rękę i połączono znów z pierścieniem.

W ten sposób mógł nieszczęśliwy poruszać tylko prawą nogą i lewą ręką i o tyle tylko mógł oddalić się od muru, o ile pozwalałaby to łańcuch.

— O, co za hańba! — zawołał Juljan, — ojcze, tracę rozum!

— Mówisz o hańbie mój synu, zawołał prezydent, nie, Juljanie, to źle na hańba być w Serbji w więzieniu. Hańbą tak długo się okrywasz, jak długo nosisz mundur króla i gdy z podniesioną głową chodzisz po salonach konaku. Uczciwy człowiek ciepi w Serbji, a niegodziwy używa!

— A teraz, panie prezydencie — zwrócił się Hankiewicz do starca — przygotuj się pan do drogi. Za kilka minut wyprowadzę pana.

— To sprzeciwia się rozkazowi królowej — zawołał Juljan — W liście stoi wyraźnie, że wyrok śmierci ma być o brzasku dnia wykonany. A dopiero północ.

— Dobrze, ale jest to zostawione mej woli, kiedy wyrok ma być wykonany. Podoba mi się teraz kazać rozstrzelać pana prezydenta i chciałbym widzieć, ktoby mi smiał orzeszkodzić!

— Straszny kacie — rzekł Juljan — śpieszno ci rzeczywiście wysłać do wieczności mego ojca! Przekleństwo i śmierć tobie i twemu potomstwu.

— Ha, ha, jesteś pan wesoły, panie majorze. Ale poczekaj, od jutra wezmę pana nieco na mękę. ... wypowiedziane dziś słowa, otrzymasz pan jutro o wschodzie słońca dziesięćbatów. Zobaczymy, kto dłużej wytrzyma, jaczy pan!

— Nie odzywaj się, synu, do tego człowieka — zawołał stary Subowicz — nie jest on godnym tego.

Hankiewicz odwrócił się od drzwi i wyszedł z żołnierzami z więzienia.

ROZDZIAŁ CIV

Pożegnanie na całe życie

Juljana ogarnęła nowa rozpacz. Zwątpienie przyprawiło go prawie o gorączkę.

— O, mój ojcze, dlaczegoż nie słuchałem ciebie — załkał — dlaczego poszłem za syrenim głosem tej kobiety. Dlaczego byłem tak słaby i oddałem się Dradze. Teraz spotyka mnie zasłużona kara.

— Wina chce grzechu — odparł starzec — nie skarż się Juljanie. Znoś swój los, jak mężczyzna. A teraz, moje dzieci, nadchodzi chwila pożegnania. Krótkie pożegnanie na długą drogę. Czy potrzeba wiele słów między nami?

Przekląłem cię kiedyś Juljanie. Teraz przekleństwo to cofam z twej głowy. Niech Bóg błogosławi cię, mój synu doda ci sił na zniesienie tego twardego losu. Przypominam ci też szczęście mej córki. Miała ona zostać żoną dzielnego człowieka, lecz zapewne tak nie stanie się. Gdyby, o Boże, Draga umieściła ja w domu dziewcząt upadłych, wtedy błogosławić by jej już nie posiubił. gdyż owyby pozbawiona czci. O biedna nieszczęśliwa córko, uściśnij mnie, ostatni raz dziękuję ci za wszystko, cos ... mnie robiła. Byłaś mi jedyną pociechą w ciężkich chwilach życia, jedynem świa tłem w ciemnej nocy.

— Ojcze, mój ojcze, to niemożliwe, byś ty miał umrzeć, — załkała Sonia i schyliła głowę na piers ojca — ojcze jeszcze żyjesz jeszcze czuję ciepło twych rąk. I ty miałbys, o nie, nie. Ta nędznica chce tylko wypróbować naszą siłę odporną. Wyprowadzą cię, al nie na śmierć.

— Ach, muszę ci wziąć te nadzieje, moje dziecko.

Tysiąc razy lepiej spojrzeć losowi w twarz, niż łudzić się złudzeniami. Czeka mnie śmierć nie wątpo tem. Zdaje mi się, że słyszę już, jak kopią mój grób, w którym mają zakopać mego trupa. Nie, nie, Draga w takim razie nie kłamie.

— A zresztą nie wymawiajmy tego imienia, gdyż ona nie jest godna tego Chciałbym zaś ostatnie chwile życia przepędzić możliwie szczęśliwie z wami.

— Ojcze, podziwiam cię — zawołał Juljan — przypominasz mi owego mędrca, który uśmiechem wypijał w więzieniu trucizne i żałował przytem, że ludzie mogą błądzić.

Dalszy ciąg jutro



U mety sezonu tenisowego

Jędrzejowska i Tarłowski bezkonkurencyjni w kraju

Krótki sezon tenisowy w Polsce zbliża się ku końcowi.

Wkrótce już otwarte korty opustoszeją i zamknie sezon oczekujący nas w październiku mecz z silną drużyną Jugosławji.

Obecnie już można więc zrobić krótki przegląd ważniejszych wydarzeń w tenisie i omówić wyniki czołowych rakiet polskich.

Jeżeli chodzi o krajowe sensacje, niespodzianką dużego kalibru jest niespodziewany skok w górę

TARŁOWSKIEGO

Młody ten gracz w swej dzisiejszej formie, po kolejnym wyeliminowaniu najgroźniejszych rywali krajowych, po pokonaniu takich rakiet, jak Grabowitz, Szigetti, Mitic (zwycięzca Caski), Journu, po honorowej porażce z [illegible] — wydaje się być obecnie w Polsce nie do pokonania.

Styl jego znacznie się poprawił, a cała gra — uzyskała na pewności i precyzji.

HEBDA

który rozpoczął sezon zwycięstwem nad Baworowskim i Metaxą w pucharze Davisa, pod koniec spadł nieco w formie, przegrywając z Tarłowskim, Tłoczyńskim, Chińczykiem Kho Sin Ki, oraz ponosząc porażkę z mało znanym graczem na prowincji.

Porażki Hebdy nie obniżają jednak jego wartości, świadczą conajwyżej o kapryśnej formie tego gracza. Może on dziś jeszcze pokazać porywającą grę, lub ponieść nieoczekiwaną porażkę.

Jeżeli chodzi o

TŁOCZYŃSKIEGO

to wykazuje on obecnie wzrost formy, o czem świadczą zwycięstwa odniesione ostatnio w krajowej konkurencji, m. in. nad Hebdą.

Z innych graczy polskich duże postępy zrobił Bełdowski, Spychała i Pfahl z Katowic. Wittman utrzymał się na dotychczasowej pozycji czołowego tenisisty.

Z doubli polskich na czoło wysunęła się kombinacja

TŁOCZYŃSKI — HEBDA

która wykazuje doskonałe zrozumienie i coraz większe postępy w grze zespołowej. Na drugim miejscu należy umieścić parę Bratek — Tarłowski.

W tenisie kobiecym

JĘDRZEJOWSKA

wykzła w bież. sezonie szczytową formę Jej wyniki międzynarodowe są tak rewelacyjne, że nie została pominięta na żadnej międzynarodowej liście tenisowej. Największym sukcesem Jędrzejowskiej jest dojście do półfinału w Wimbledonie.

W dużej odległości za Jędrzejowską idzie

VOLKMER - JACOBSENOWA

Duże postępy zrobiły młode tenisistki Głowacka i Łuniewska.

Junjorzy rokują jak najlepsze nadzieje. Przy odpowiedniej opiece przez sezon zimowy i treningi w [illegible] — mogą wyrobić się na doskonałych graczy. Na czoło wysuwa się

KOŃCZAK Z KATOWIC

Ksawery Tłoczyński, Czakowski, potem idą: Strzelecki, Gottszalk, Landau, Jurasz i inni

Ze spotkań międzypaństwowych polska reprezentacja może zanotować nieznaczną porażkę 2:3 z Austrją i Węgrami oraz

SUKCES Z WĘGRAMI 5:0

Poza tem sezon międzynarodwy był nieciekawy.

Ażeby rok przyszły mógł przynieść jakieś lepsze rezultaty należałoby zaangażować dla polskich tenisistów dobrego trenera, który podniósłby ich formę, podobnie jak to zrobił Ramillon w Jugosławji.

Jest to warunek zasadniczy pomyślnego rozwoju polskiego tenisa Bowiem zarówno czołowi gracze, jak i juniorzy muszą grę swą opierać na dobrych wzorach. A tych w kraju brak.

Pod znakiem
WALKOWERÓW....

Tabela drużynowych mistrzostw pięściarskich Śląska przedstawia się w tej chwili następująco:

klub	mecz	pkt.	st. walk
Ruch	2	4	25: 7
Policyjny KS.	1	2	16: 0
BKS. Strzelec	2	2	16:16
IKB. Świętochł.	1	0	7: 9
Slavia Ruda	1	0	0:16
„06“ Mysłowice	1	0	0:16

Nie trudno się zorjentować, że tegoroczne mistrzostwa na Śląsku stoja pod znakiem walkowerów



ŚMIERĆ ZNAKOMITEGO LOTNIKA

Znakomity lotnik angielski Campbell Black zwycięzca wyścigu Londyn—Australja zabił się w czasie lądowania w Liverpoolu Na zdjęciu tragicznie zmarły z małżonką Florence Desmond — gwiazdą filmową.

Olimpijscy piłkarze Austrji i Niemiec na Śląsku

Jak się dowiadujemy Śląski OZPN. otrzymał pismo od władz piłkarskich Śląska Opolskiego z zawiadomieniem, iż zasadniczo **nie odrzuca proponowanego terminu 4 października** dla rozegrania meczu **Śląsk Opolski — Górny Śląsk w Katowicach,** lecz uzależnia to od zezwolenia centralnych władz niemieckich

Jednocześnie śląski OZPN. znajduje się w trakcie finalizacji sprowadzenia na Śląsk **olimpijskiej reprezentacji piłkarskiej Austrji.** Pertraktacje rozpoczęte jeszcze przed olimpjadą są na najlepsze drodze do zrealizowania.

Austrjacy startowaliby **dwukrotnie na Śląsku,** a to w Bielsku i w Katowicach. Pod uwagę brany jest termin 4 październi ka o ileby Śląsk Opolski odmówił definitywnie rewanżu. W przeciwnym razie mecze z Austrjakami odbyłyby się w ciągu tygodnia między **4 a 11 października br.**

Start olimpijskiej drużyny austrjackiej, która na Olimpjadzie zajęła drugie miejsce byłby niewątpliwie największą sensacją sezonu sportowego na Śląsku.

Jednocześnie śląski OZPN. w najbliższych dniach ma ustalić definitywnie **datę spotkania reprezentacji Śląska z FC. Nurnberg,** mistrzem Niemiec, który zasadniczo wyraził swoją zgodę na dwukrotny start na Śląsku.

Najbliższe dni zatem wykażą, czy dojdzie do sensacyjnych spotkań piłkarskich na Śląsku.

KRONIKA SPORTOWA

GDYNIA — GDAŃSK WPŁAW

Znany literat gdański Waldemar Fritz Verner dokonał niezwykle śmiałego wyczynu pływackiego. Dnia 21 b. m. o godz. 8 rano, wypłynął on morzem **z Gdańska do Gdyni, przebywając tę trasę bez odpoczynku** w 6 godzinach i 55 minutach.

Verner dopłynął do basenu jachtowego w Gdyni, **dotknął ręką mola,** i **bez wypoczynku zakręcił spowrotem do Gdańska,** gdzie przybył o godzinie 22-giej. W ten sposób Verner utrzymał się **bez przerwy na wodzie przez 14 godzin.**

FRANCUSCY PIŁKARZE W POLSCE

Warszawski okr. Zw. Piłki Nożnej zwrócił się do PZPN z prośbą o **wydanie zezwolenia na sprowadzenie do Warszawy piłkarskiej repr. Paryża jeszcze w roku bieżącym.**

Zarząd PZPN w zasadzie zaakceptował tę propozycję, prosząc jednak W.O.Z.P.N. o określenie terminu meczu.

CZTERY MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE

W najbliższą niedzielę rozegrane zostana w Europie cztery ciekawe mecze międzypaństwowe.

Najwięcej zainteresowania wywołuje mecz **Niemcy — Czchosłowacja** w Pradze czeskiej. Druga reprezentacja **Niemiec walczyć będzie z Luxemburgiem.**

Poza tem w Budapeszcie **Węgry walczą z Austrją,** a w Helsingforsie **Finlandja ze Szwecją.** Ten ostatni mecz będzie miał charakter decydujący dla układu sił w tabeli rozgrywek o puhar państw skandynawskich.

Sport na Śląsku

Piłka nożna w Rybnickiem

Ostatnie rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A. podokr. rybnickiego dały następujące rezultaty: **KS. Czerwionka 23 — SMP. Wodzisław 2:1, Silesia Paruszowiec — KS. 20 Rybnik 3:3, Czarni — KS. I Chwałowice 0:2, Błyskawica kop. Ema — KS. Rymer 4:2** w wyniku których tabela rozgrywek ukształtowała się w następujący sposób:

1) Błyskawica 1 gra, 2 pkt, st. br. 4:2, Pierwszy 1 gra, pkt. 2, st. br. 2:0, 3) Strzelec Czerwionka 1 gra, 2 pkt., st. br. 2:1, 4) Rybnik 1 pkt. 5) Silesia 1 pkt. 6) SMP Wodzisław 0 pkt., 7) Rymer 0 pkt., 8) Czarni 0 pkt. 9) 23 Rydułtowy 0 pkt. 10) Polonia 0 pkt.

Sport w Krakowie

DZIEŃ SOKOŁA W SIERSZY

Z okazji „Dnia Sokoła“ odbył się w Sierszy festyn, w ramach którego odbyły się pokazy gimnastyczne z udziałem sokołów miejscowych oraz gości z Trzebini, Krakowa i Chrzanowa.

Na szczególną uwagę zasługuje pokaz wolnych ćwiczeń wykonanych przez olimpijkę Skolińską.

W zawodach koszykówki HKS Trzebinia pokonał Sokoła (Siersza) 23:22, ulegając kolei Sokołowi (Chrzanów) 20:11.

PIŁKA NOŻNA W CHRZANOWIE

KS. Falblok — ŻKS Makkabi (Kraków) 3:1. Zawody o mistrzostwo klasy A OZPN. Krakowskiego, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy po dość ładnej na ogół grze.

KS. Falblok II — KS. Trzebinia 2:2. Goście oddali 1 punkt. słabo grającym gospodarzom z winy swego gracza Rejdycha II, który strzelił samobójczą bramkę.

KRAKÓW TRACI CHROSTKA

Krakowski Wawel ponosi dotkliwą stratę w swej sekcji bokserskiej, gdyż jego czołowy zawodnik **Chrostek, mistrz Polski w wadze piórkowej,** podpisał kartę zgłoszenia do **Czarnych we Lwowie,** gdzie ma się już osiedlić na stale, wedle doniesień pism lwowskich.

KONIEC TARĆ W KOZPN-ie

Jak nas informują, na stanowisko I-go **wiceprezesa KOZPN. powróci starosta dr. Wnęk.** W ten sposób pomyślnie rozwiązane zostały wewnętrzne tarcia w łonie zarządu KOZPN, wynikłe przed 2 miesiącami w związku ze sprawą **Cracovi.**

Z serca do serca

TO NIE JEST WADA

Kochany Dziaduniu!

Jestem jedną z tysięcy czytelniczek kochanej „Torpedy" i, jako taka pragnę skorzystać z cennych Twych rad.

Mam 20 lat, jestem przystojna i dość miła. Po ukończeniu szkoły zawodowej, dostałam po wakacjach posadę.

Lecz nie o to mi idzie.

Będąc uczenicą, nie miałam czasu na rozrywki, ani na towarzystwo. Dziś natomiast nie wiem, jak mam postępować, aby uważano mnie za kulturalną istotę Jak mam postępować, aby mężczyźni nie wyśmiali mnie, za moją nieśmiałość?

Przyznam się, że bardzo chciałabym poznać jakiego przyzwoitego mężczyznę, również na posadzie i bez złych skłonności, lecz boję się okropnie niewiadomej przyszłości.

Zawsze marzyłam, że jeśli kiedy wyjdę zamąż, to mąż mój będzie b. dobrym człowiekiem, który mnie uszczęśliwi i będzie kochał, oraz z którego będę dumna.

„Lady"

Proszę Pani! — Rozumny, inteligentny mężczyzna nigdy nie będzie śmiał się z tego, że Pani posiada jakieś braki. Nieśmiałość Pani nie upoważnia również do wyśmiewania się. Raczej nieśmiałość Pani jest do pewnego stopnia gwarancją, że nie zrobi Pani w towarzystwie nic takiego, coby Ją ośmieszyło.

Radzę starać się jednak przebywać w towarzystwie, a napewno w niedługim czasie uzupełni Pani swoje braki, które dziś są Jej wielkiem zmartwieniem.

Mam nadzieję, że w niedługim czasie pozna się Pani z człowiekiem, który będzie Jej typem wymarzonym i który będzie Panią kochał oraz z którego będzie Pani dumna.

Życzę dużo pomyślności.

Dobry Dziadunio.

„Samotny", „Szatynka", „Lutek H." mają listy do odebrania w Administracji Torpedy

WP. „PK" z Krakowa. Proszę podać swój adres w Administracji, oraz znaczek na przesłanie listu od Czytelniczki.

WP. „Teresa z nad Pilicy". Proszę podać adres i załączyć 80 gr. w znaczkach na przesyłkę listów.

Dobry Dziadunio.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

AGENCI portretowi poszukiwani. Sprzedaż na raty. Zgłoszenia list. „Torpeda" Kraków.

ZATRUDNIĘ kilku chętnych do pracy, bezrobotnych panów. Zgł. list. Torpeda Kraków.

CZELADNIK szewski na roboty damskie znajdzie zajęcie. Listy do Torpedy pod Długa".

ONDULATORKA zdolna potrzebna do pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego. Zgł do Torpedy pod „Niedzielski".

CHŁOPCA do nauki fryzjerskiej poszukuję. Zgł. do Torpedy pod „Niedzielski".

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA gospodarna, zajmie się domem, najchętniej u samotnej osoby. Łask. zgł. do Torpedy. Kraków pod „Sierota".

SZUKAM dozorcówki za kaucją. Zgł. Torpeda, Kraków pod „500".

SZOFER kawaler, kilkuletnia praktyka, poszukuje w tym zawodzie pracy, jest obznajmiony z budową wszelkich maszyn. Torpeda Kraków Florjańska 36 „Pilny".

Wina i kara

G R A

— Felek! — grasz?

— Gram.

— A w co grasz?

— W oko, manszla, stukule, ecie - pecie...

— A na loterje grasz?

— Co tam loterja — odparł pan Feluś — Całe życie można czekać na główne wygrane. Ruletka wentualnie, to rozumie. — Stawiasz blat, a dostajesz 36. I jak żeś zrodzon pod szczęśliwą planetom, to bez 10 godzin jezdeś miljonerem.

— Ładnie miarkujesz — Feluchna — ale u nas ruletka podobnież zabroniona.

— No to nie musisz grać u nas. Do Sopotów wyjedziem!

— A wpuszczom nas tam?

— Dlaczego nie? — Ja już tam byłem bez cały tydzień.

— Faktycznie? — No i co? Grałeś?

— A jakże.

— No i co? — Przebuliłeś?

— Nie.

— Nie trajluj Feluchna... — Nijak nie moge spomiarkować, żebyś grał, a nie przegrał!

— Jakto możebne, żebyś ani raz nie przerżnął? Przecie nawet szuler zawodowy, któren z tego żyje a gra znakomicie kartami, cuda uskuteczniając — takżesamo jednak przewala, a ty chcesz mi sie za ważnego przedstawić

— Nie nerwuj sie Kubuś — Kochany kamracie, bo mówie ci czystom prawde.

— Grałeś bez cały tydzień, tak?

— Grałem.

— I nie przegrałeś ani razu?

— Ani jednego blata.

— To masz za te bujde! — ryknął rozwścieczony pan Jakób i wyrżnął pana Feliksa Wykrętka pięścią w nos

---

— Jak miałem przegrać — Temido sprawiedliwa, — o wiele na mandolince grałem. — Wienc jak miałem przegrać forse — niech trebunał sam powie?

Sąd skazał pana Węża na 7 dni aresztu.



KONFERENCJA „MAŁEJ ENTENTY"

W Preszburgu odbyła się konferencja przedstawicieli „małej ententy" z udziałem premjerów dr. Hodży (Czechosłowacja) i Stojadinowicza (Jugosławja) oraz min spraw zagranicznych dr. Krotty (Czechosłowacja i dr. Antonescu (Rumunja)

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej".

Z oświadczenia, złożonego w dniu 29. VI. 1936 r. przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu F O M, w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

TĘSKNIMY

PANIE, chcące wyjść dobrze zamąż, raczą podać swe adresy, dobieram solidnie bez wyzysku. Zgł. „Solidny" Torpeda Kraków.

„WALENTY" ma listy w Administracji Torpedy.

CZTERDZIESTOLETNIA niewiasta z niskich sfer bez majątku szuka męża starszego. Zgł. Torpeda, Kraków pod „Skromna".

R Ó Ż N E

POSZUKUJĘ odpowiedniego mieszkania Zgł. pod „Student" do Torpedy, Kraków, Florjańska 36.

Miesięczny abonament „Torpedy" z dostawą do domu zł. 1.50

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Florjańska 36. Tel. 177-36 Telefon nocny (do godz. 23) 163-37

Administracja czynna w godz. 9—13 i 15—19
Redakcja 12—13

Drobne ogłoszenia 5 gr. za słowo

Drukiem i Nakładem „Nowoczesnej Drukarni Wydawniczej" Sp. z ogr. odp. — Sosnowiec, Sobieskiego 10. Redaktor odpowiedzialny: Wit. Krajewski